

Sylwetka

Kariera Artura Sobonia

Ma naprawić polskie górnictwo i zrobić porządek w spółkach energetycznych. To ambitne zadanie wzięł na siebie Artur Sobon, polityk PiS z Lubelszczyzny.

Jacek Brzuszkiewicz

Kto wie, jak potoczyłaby się jego kariera polityczna, gdyby nie decyzja rządu PO-PSL o wyborze śmigłowca wielozadaniowego dla polskiej armii – francuskiego Caracala. Wybór zapadł przed wyborami parlamentarnymi w 2015 r.

Sobon, wtedy stosunkowo mało znany samorządowiec, sekretarz podlubelskiego miasta Świdnik i radny wojewódzki startował z odległego miejsca listy PiS w wyborach parlamentarnych.

I obiecywał, że po dojściu do władzy prawicy PZL Świdnik czeka świetlana przyszłość. Chodziło o nowy przetarg i wybór nowych śmigłowców. W domyśle Sobon dawał nadzieję, że ogromny kontrakt zgarnie właśnie fabryka helikopterów ze Świdnika.

Związkowcy ze Świdnika: Produkcja własna fabryki dziś nie istnieje.

„SOBONIOWE BAJANIE”

W niespełna 40-tysięcznym Świdniku i całym powiecie to musiało zadziałać na wyobraźnię wyborców, gdzie PZL z ok. trzydziestym zatrudnieniem jest największym pracodawcą. I tak Sobon w 2015 r. zdobył w wyborach 16,6 tys. głosów. I został poselem.

Mimęto prawie pięć lat i dziś blask nazwiska Sobonia w PZL Świdnik mocno przygasł. – Przez ten czas byliśmy karmieni obietnicami. Przed każdymi wyborami pojawiali się politycy, którzy obiecywali nowe zamówienia. Były tak realizowane, że obecnie straciliśmy jeden z pionów. Produkcja własna fabryki nie istnieje, bo nie otrzymujemy żadnych zamówień. Przez ubiegłorocznymi wyborami pojawiło się pierwsze zamówienie w postaci modernizacji czterech śmigłowców. Ale to jedna z najprostszych modernizacji – grzmiał podczas majowego spotkania z członkami Lubelskie-

go Zespołu Parlamentarnego przewodniczący Związku Zawodowego Inżynierów i Techników PZL Świdnik Piotr Sadowski.

To nie wszystko. Wkurzeni związkowcy ogłosili, że wszystkie obietnice, które przed każdymi wyborami przekazywano załodze przez polityków PiS, były niczym więcej jak tylko „Soboniowym bajaniem niemającym żadnego przełożenia na realne kontrakty”.

Należy jednak przyznać, że Sobon jako jedyny poseł PiS wziął udział w słynnym majowym posiedzeniu Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego. I odpiął zarzuty, przytaczając, że PZL Świdnik realizuje kontrakt za 1,65 mld zł na śmigłowce morskie AW101, a kolejny na modernizację czterech sokół jest podpisany i realizowany.

SOBON A IDEA NARODOWA

Sobon, rocznik 1977 pochodzi ze Świdnika. Na KUL-u skończył historię. Jeszcze na studiach związał się z Akademickim Klubem Myśli Społeczno-Politycznej „Vade Mecum”, z którego wywodzi się wielu polityków prawicy, m.in. jeden z twórców Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego Artur Zawisza, b. wojewoda lubelski, dziś poseł PiS Przemysław Czarnek, historyk Mieczysław Ryba, Andrzej Szlezak założyciel „Vade Mecum” za jeden z celów Klubu uważał „Przeciwwstawienie się dominującym wśród studentów prądom lewicowym. Główną przyczyną założenia klubu było nawiązanie do tradycji endeckiej z przełomu XIX i XX w.”. Sobon był prezesem Klubu „Vade Mecum” w latach 1998-99.

Pracę zawodową rozpoczął w wieku 24 lat w świdnickim magistracie, gdzie dość szybko awansował. Został tam rzecznikiem prasowym, pełnił też tam funkcję naczelnika do spraw strategii i rozwoju, a potem sekretarza miasta. Co ciekawe w 2002 r. z list PO-PiS bezskutecznie ubiegał się kolejno o mandat radnego sejmiku województwa lubelskiego, a w 2005 r. już z list PiS o mandat poselski. W 2006 r. zo-

stał radnym powiatu świdnickiego, a w latach 2010 i 2014 – radnym sejmiku woj. lubelskiego. Należał do ZChN, Przymierza Prawicy Marka Jurka, dziś jest członkiem PiS.

WYRÓŻNIJ SIĘ ALBO ZGINĀ

– Młody, ambitny, całkiem niezłe przygotowany, z fantazją. Trochę za bardzo ma tendencję do popisywania się przed mediami. Jak chce dalej zająć, to musi zacząć się szanować, bo robienie eventów jest dobre tylko na krótką metę. Niech spojrzysz na tego faceta, którego tak politycznie nienawidzi, czyli Janusza Palikota, i zobacz, jak skończył – ocenił go Krzysztof Hetman, europoseł PSL. Aluzja o eventach dotyczyła tego, że na konferencji Sobonia podczas kampanii wyborczej do Sejmu w 2015 r. pojawiały się osoby przebrane w stroje Batmana i Supermana.

Sobon odpowiadał na krytykę: – Wyróżnij się albo zgin. Czy PiS może prowadzić kampanię tylko w salkach katechetycznych, a PSL w remizach?

Nie jest tajemnicą, że Sobon planując karierę polityczną, już tę w skali makro, szukał wsparcia. Bo w Lublinie go nie otrzymał od żadnej z pi-sowskich, lokalnych frakcji. Ani ze strony szefa lubelskich struktur partii Krzysztofa Michalkiewicza, ani ze strony dzisiejszej europosłanki Elżbiety Kruk mającej bardzo dobre relacje z prezesem Jarosławem Kaczyńskim.

Sobon jechał do Warszawy „sam”. Pewnie dlatego w Sejmie poprzedniej kadencji wstąpił do tzw. zespołu eurorealistycznego, którego twarzą była Krystyna Pawłowicz.

Czy postawił na właściwego konia? Faktem jest, że niedługo po objęciu przez niego mandatu posła małżonka Sobonia, szeregowa pani prokurator z Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ, dostała awans do Ministerstwa Sprawiedliwości. Dziś jest już prokuratorem w randze prokuratora okręgowego i wyklada w Krajowej Szkole Sądowniczej i Prokuratury, gdzie jest także rzecznikiem prasowym.

Dziś Artur Sobon już sam buduje swoją polityczną pozycję na Lubelszczyźnie.

Tak Sobonia charakteryzuje członek władz PiS:

– Wewnątrz partii raczej słucha, niż mówi. Nie wchodzi w konflikty. Typ dobrego wykonawcy poleceń. Lojalnie bezgranicznie, czym zaskarbia sobie zaufanie „góry”.

Dlatego ludzi związanych z prawą stroną sceny politycznej nominacja Sobonia na wiceministra inwestycji i rozwoju na początku 2018 r. nie zaskoczyła. Powierzono mu tam nadzór nad budownictwem, planowaniem i zagospodarowaniem przestronnym oraz mieszkalnictwem.



• Artur Sobon FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA GAZETA

Wiceministrowi inwestycji i rozwoju nie wyszła ustawa „lex deweloper”. W założeniu miała przyspieszyć budowę bloków mieszkalnych na byłych terenach wojskowych czy kolejowych. W Lublinie kilku deweloperów próbowało skorzystać ze specustawy, ale radni zablokowali ich plany. Podobnie było w innych miastach Polski.

Sobon nie mógł też uratować jednego ze sztandarowych planów rządu „dobrej zmiany”, czyli projektu „Mieszkanie Plus”, bo pomysły był nie do uratowania.

Sobonia bez wątplenia należy jednak docenić za ustawę uwłaszczeniową. Dała ona 2,5 mln Polaków możliwości przekształcenia użytkownika wieczystego we własność. Do połowy 2019 roku ponad 900 tys. użytkowników wieczystych otrzymało zaświadczenia o przekształceniu ich nieruchomości we własność. To ponad jedna trzecia wszystkich uprawnionych.

TERAZ GÓRNICZTWO

O ile w 2015 r. Sobon nie miał żadnego politycznego zaplecza, o tyle teraz już tego powiedzieć nie można. Dziś uważany jest za człowieka Jacka Sasina, wicepremiera i ministra aktywów państwowych. Sobon w grudniu zeszłego roku został wiceministrem w resorcie Sasina i razem z szefem sztykował niesławne „wybory kopertowe” za prawie 70 mln zł Poczty Polskiej.

Sobon idzie w górę. W sobotę został pełnomocnikiem ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa. Ma uzdrowić tę gałąź gospodarki, bo dziś przynosi ona setki milionów strat. Problem w tym, że dotąd Sobon o górnictwie wypowiadał się tylko i wyłącznie w kontekście „Bogdanki”, kopalni zlokalizowanej w linii prostej 30 km od Świdnika. Kopalni, w odróżnieniu od całej branży górniczej, od kilkudziesięciu lat rentownej. ●

Syndyk masy upadłości Chlebny i Blachnio Spółka Jawna z siedzibą w Brzeźcach (sygn. akt IX GUP 115/18)

zaprasza do składania ofert

na zakup wierzytelności wchodzących w skład masy upadłości za najwyższą możliwą w uzyskania cenę.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie w biurze syndyka pod numerem telefonu + 48 723 34 45 56 od poniedziałku do piątku od godz. 09.00 do 14.00 lub drogą mailową: biuro@kancelaria-empe.pl. Oferty pisemne, które powinny zawierać dokładne określenie oferenta wraz z adresem i numerem telefonu kontaktowego, oferowaną jednostkową cenę nabycia, określenie sposobu i terminu płatności, zobowiązanie oferenta do pokrycia wszelkich podatków i kosztów związanych z transakcją, należy przesyłać na adres Biuro Syndyka, ul. Narutowicza 55/6, 20-016 Lublin, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Syndyk zastrzega sobie prawo do wybrania najkorzystniejszych ofert oraz do skontaktowania się tylko z wybranymi oferentami.

REKLAMA 3403340B



PREZYDENT
MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

OGŁOSZENIE

W myśl art. 214b ust. 2 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.), ogłasza się, co następuje:

W Biurze Spraw Dekretowych Urzędu miasta stołecznego Warszawy (zwanym dalej „Urzędem”), z wniosku z dnia 15 czerwca 1949 r., złożonego przez Zofię Zielińską zamieszkałą w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 58 m. 11 (ostatnie znane Urzędowi miejsce zamieszkania) – zwaną dalej „Wnioskodawczynią” – toczy się postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego w trybie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279, zwane dalej „Postępowaniem dekretowym”) dla nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Przelotnej 7, oznaczonej dawniej jako „Osada Aleksandrówka N13 nr rej. hip. W-2420” (zwanej dalej „Nieruchomością”). W sprawie nie wpłynęło żadne inne pismo pochodzące od stron oprócz ww. wniosku.

Prezydent m.st. Warszawy wywołuje Wnioskodawczynię lub jej następców prawnych, aby w terminie sześciu miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Urzędu, podając swój aktualny adres zamieszkania, a następnie w terminie kolejnych trzech miesięcy udowodnili swe prawa do Nieruchomości, pod rygorem umorzenia Postępowania dekretowego.

W przypadku bezskutecznego upływu sześciomiesięcznego terminu do zgłoszenia swojego udziału w sprawie i podania aktualnego adresu, a w razie zgłoszenia swych praw i podania adresu – po bezskutecznym upływie terminu kolejnych trzech miesięcy, Postępowanie dekretowe zostanie umorzone, stosownie do art. 214b ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

REKLAMA 3403340B